



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 17,8-13

Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Boga w ręku.

Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, przewagę miał Amalekita.

Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca jego ręce były stale wzniesione wysoko.

I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i lud ich ostrzem miecza.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 121,1-8

REFREN:

Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca.

Wznoszę swe oczy ku górom:
skąd nadejść ma dla mnie pomoc?
Pomoc moja od Pana,
który stworzył niebo i ziemię.

On nie pozwoli, by się potknęła twa noga,
ani się nie zdrzemnie Ten, kto ciebie strzeże.
Nie zdrzemnie się ani nie zaśnie
Ten, który czuwa nad Izraelem.

Pan ciebie strzeże, jest cieniem nad tobą,
stoi po twojej prawicy.
Nie porazi cię słońce we dnie
ani księżyc wśród nocy.

Pan cię ochroni od zła wszelkiego,
ochroni twoją duszę.
Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem,
teraz i po wszystkie czasy.

DRUGIE CZYTANIE

2 Tm 3,14-4,2

Trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

Wszelkie Pismo od Boga natchnione jest i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości - aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaz błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Hbr 4,12

Żywe jest słowo Boże i skuteczne, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

EWANGELIA

Lk 18,1-8

Jezus odpowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać:

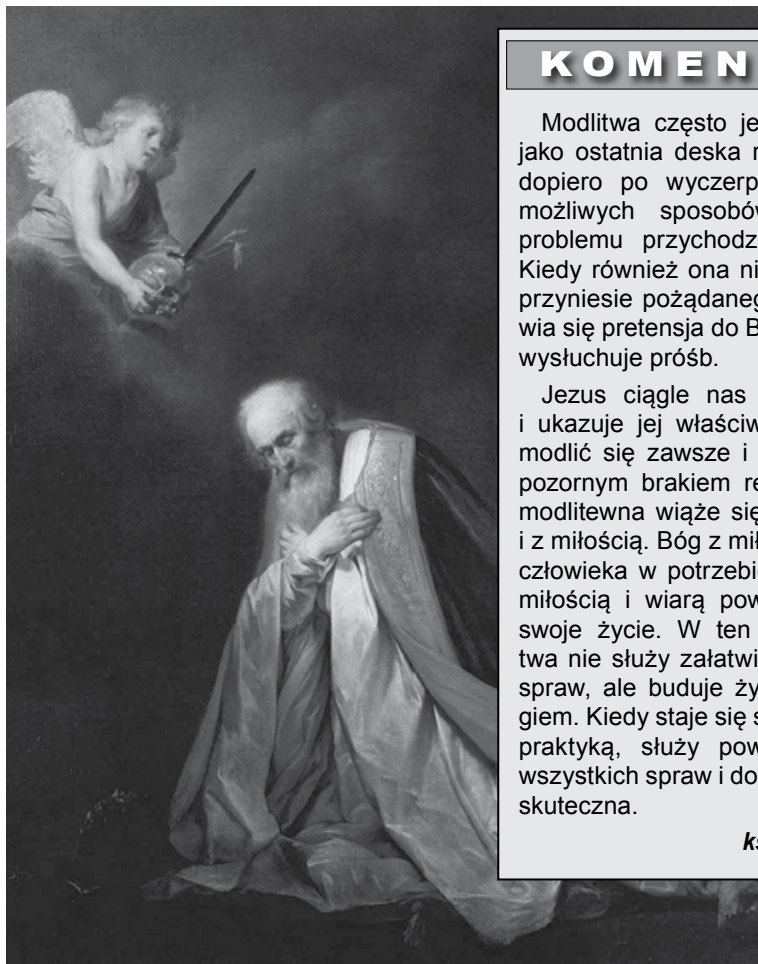
W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obron mnie przed moim przeciwnikiem.

Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zdręzczała mnie.

I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę.

Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

Oto słowo Pańskie.



Modlitwa króla Dawida, Pieter de Grebber, 1635-40

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Tajne nauczanie w okresie okupacji niemieckiej w Wilanowie

21 października 1941 r. to data inauguracji tajnego nauczania w Wilanowie. W tym miejscu należy przypomnieć, że okupant niemiecki zlikwidował nauczanie w zakresie średnim i wyższym na obszarze całej Polski. W funkcjonujących szkołach powszechnych ograniczono nauczanie do przedmiotów: język polski, rachunki z geometrią, przyroda, rysunki, religia, śpiew, zajęcia praktyczne, a dla naszych koleżanek z ław szkolnych – roboty kobiece.

Z programów szkolnych Hitler skreślił geografii oraz historię, nie chcąc, żeby polska młodzież знаła ojczyście dzieje.

Naukę na poziomie średnim i wyższym zdobywano na tajnych kompletach, organizowanych przez Polskie Państwo Podziemne.

Organizatorem tajnego nauczania na terenie Wilanowa był Jan Kazimierzczak, wieloletni nauczyciel, a po zakończeniu II wojny światowej dyrektor wilanowskiego liceum ogólnokształcącego. Grono nauczycieli stanowili: Jan Kazimierzczak, Edmund Imielski, Jadwiga Kwiecińska, Władysław Kowal i inni, których nazwisk nie znam z uwagi na rygory konspiracji.

Skład pierwszego kompletu uczniowskiego stanowili: Stefania Wenerska, Jadwiga Jankowska, Wiesława Siwek (córka wilanowskiego komendanta granatowej policji), Andrzej Jasiński, Wiesław Kobiąłka, Paweł Żarnoch i Józef Osuch.

Wykłady odbywały się w mieszkaniach prywatnych Jana Kazimierzczaka, który mieszkał wówczas w domu państwa Lesznówolskich, stojącym w pobliżu tzw. mijanki, a także w domu Bolesława Jasińskiego (długoletniego organisty wilanowskiego) – przy obecnej ulicy Obornickiej – i w domu sierżanta Siwka – ówczesnego komendanta policji granatowej w Wilanowie, mieszkającego wraz z rodziną na piętrze budynku mieszczącego dzisiaj restaurację „Wilanów”.

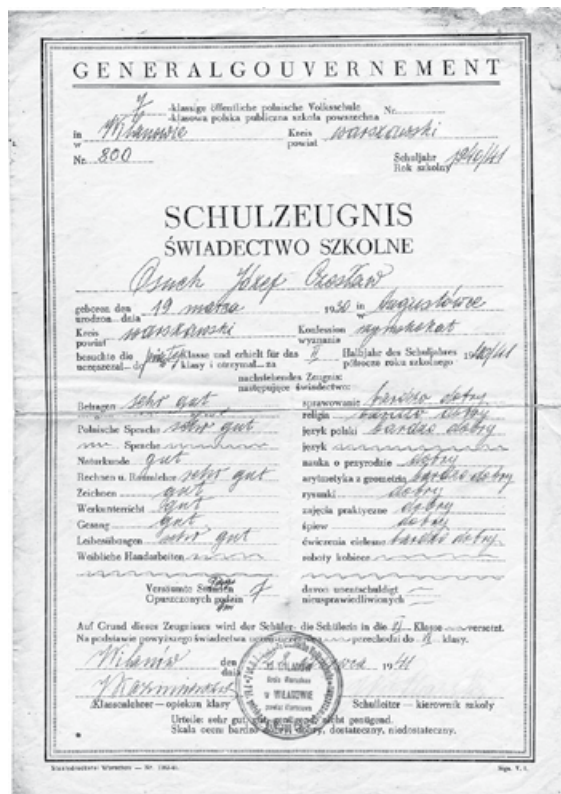
Trzeba wiedzieć, że dekonspiracja spowodowała areszt nauczycieli i rodzin uczniów, przesłuchania przez Gestapo w alei Szucha i deportację do obozów śmierci w Oświęcimiu.

Tajne nauczanie pozwoliło nam na przystąpienie do matury już w 1948 r. i rozpoczęcie studiów na wyższych uczelniach.

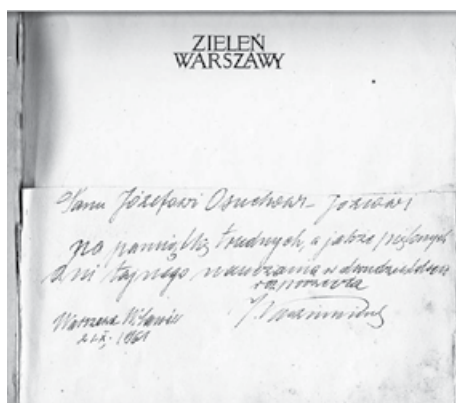
Z mojej wiedzy wynika, iż wszyscy wymienieni wyżej uczniowie ukończyli studia wyższe w połowie lat pięćdziesiątych.

Józef Osuch

* Józef Kotlarski pełnił funkcję kierownika szkoły do końca wojny, po śmierci swojego poprzednika – Adama Worobczuka, zamordowanego przez okupanta niemieckiego w Palmirach w 1940 r.



Świadectwo z 1941 r. - jako kierownik szkoły podpisany Józef Kotlarski, opiekunem klasy był Jan Kazimierzczak



Wklejka do albumu „Zieleń Warszawy” z dedykacją Jana Kazimierzczaka w 20. rocznicę rozpoczęcia tajnych kompletów

Na forum „Klimatów” Wspólny wywiad

W 250. numerze „Klimatów św. Anny”, a więc już za 7 tygodni, ukaze się wywiad z ks. proboszczem, Waldemarem Macko. Chcielibyśmy, by jego współautorami w jak największej liczbie byli nasi parafianie i czytelnicy gazetki, dlatego prosimy o zastanowienie się i przygotowanie dla ks. proboszcza pytań, które w naszym imieniu zadadzą mu pp. Kruszewscy.

Co Państwa nurtuje? O co chcieliby Państwo zapytać, a z różnych powodów dotąd tego nie zrobili? Kwestie wiary, kościoła, funkcjonowania parafii, a może pracy duszpasterskiej? Na wszystko na pewno nie uda się odpowiedzieć w jednym tekście, ale będzie to wyznacznik, czym powinniśmy się zająć w kolejnych artykułach na łamach „Klimatów”.

Propozycje pytań, czytelnice zapisane na kartkach, prosimy zostawić w skrzynce lub wysłać na redakcyjną skrzynkę mailową: klimaty@parafiawilanow.pl.

Nie ma monopolu na zadawanie pytań, jest tylko monopol na odpowiedzi.

Redakcja

POEZJA NA NIEDZIELE

Józef Ignacy Kruszewski

Psalm

Z ciemności ciszy, z brudnego barłogu
Myśl skołatana podnoszę ku Bogu:
Panie, dając twego strąciłeś tak nisko
Dając tłumowi mnie na pośmiewisko?
Ciało znękanе ucisnęło ducha,
A litość Twoja na jęki me głucha!
Wiem ja, o Panie, że winy własnymi
Chłuszczą mnie grzechy i wgniotły do ziemi,
Lecz Tyś wszechmocny,
Gdy przepuścisz winę,
Panie - odżyję i marnie nie zgine.
Patrzaj - od kości odpadło mi ciało,
Na płacz łez, na jęk oddechu nie stało,
Wołam Cię rano, wołam nocą ciemną,
Panie, ulituj — zlituj się nade mną!
Pierchnęli wszyscy, którzy przy mnie stali
I duchem nędzni, i sercem mali,
A nieprzyjacieli urąga się nędzy
Panie, o Panie,
Przyjdź w pomoc co prędzej!

Zapraszamy do księgarekni parafialnej

EFFATY

która mieści się w prawym przedśionku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece •
- okolicznościowe kartki •
- różańce • medaliki •
- i inne dewocjonalia.

Księgarenka przyjmuje zamówienia na Katechizm Kościoła Katolickiego oraz na inne książki.

Pamiętam...

W ostatnią niedzielę wysłuchaliśmy dwóch tekstów wspominających uleczenie trędowatych. W pierwszym czytaniu (2 Krl 5, 14-17) oczyszczony z trądu został wódz syryjski – Naaman. Łukasz Ewangelista (Łk 17, 11-19) także zrelacjonował cud uzdrowienia trędowatych przez Chrystusa: „Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niemu dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: <Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami>. Na ich widok rzekł do nich: <Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni>”.

Dlaczego trędowaci stali w oddaleniu? Czym jest trąd? Dlaczego uzdrowienie było dla trędowatych wielką łaską?

Trąd to zakaźna choroba, z łaciny zwana leprą, wywoływana przez prątki *Mycobacterium leprae* – bakterie odkryte w 1873 r. przez norweskiego naukowca, Armauera Hansena. Objawia się guzowatymi krostami, owrzodzeniami, zwyrodnieniami i gnicciem tkanki, aż po jej odpadanie, brakiem czucia w zaatakowanych członkach. Dopiero XX wiek znalazł na nią skuteczne leki z grupy antybiotyków. Ciekawostką jest fakt, że badania laboratoryjne znacznie ułatwiło odkrycie, że na tę chorobę cierpią również... amerykańskie pancerniki!

Trąd jest dziś co prawda uleczalny, ale nadal cierpią na niego z powodu ubóstwa tysiące ludzi w Afryce i Azji.

Choroba ta towarzyszy ludzkości od jej początków w Afryce Wschodniej. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą sprzed 4 tysięcy lat. Opisy trądu znajdują się w przekazach wielkich kultur starożytności, w sanskrycie, pismach asyro-babilońskich, egipskich papyrusach, nawet u Herodota – pierwszego historyka.

Zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu, kiedy geneza choroby nie była znana, trąd uważano za karę Bożą za grzechy dotkniętego nią człowieka. Ponieważ do momentu wynalezienia antybiotyków choroba ta pozostawała nieuleczalna, a jednocześnie bardzo zaraźliwa i dająca straszne objawy cielesne, chorzy na nią spotykali się z ostracyzmem społecznym i wykluczeniem. Jako budzący wstręt i nieczyści byli wyrzucani poza siedliska miejskie. Nie mogli przebywać na placach targowych, wchodzić do świątyń, korzystać ze studni czy innych

publicznych ujęć wody: myć się lub prać ubrań. Nie wolno im było dotykać zdrowych ludzi, jeść z nimi. Musieli nosić rękawiczki, jeść i pić tylko ze swoich naczyń, nosić kołatkę lub dzwonek ostrzegający zdrowych, zbliżając się do przechodniów głośnymi okrzykami ostrzegać o swojej chorobie, by utrzymać odpowiedni dystans: „Uciekać! Nieczysty! Uciekać! Nie dotykać!” (Kpł 13, 45-46; Lm 4,15). W średniowieczu trędowaci zobowiązani byli również do noszenia specjalnego stroju: długiego płaszcza i kapelusza z szerokim rondem. W starożytności, wykluczeni ze swoich społeczności, tworzyli grupy mieszkające w odosobnieniu: na pustyni, w odległych grotach, peryferiach osiedli. Były to wspólnoty wyrzutków z trudem utrzymujące się z jałmużny. Zarażenie się trądem utożsamiano ze śmiercią człowieka. W średniowieczu, po diagnozie dokonanej przez lokalnego biskupa i medyków, chorzy byli odprowadzani na cmentarz i zostawiani swojemu losowi, przez krewnych uznawani za martwych. Wcześniej jednak uczestniczyli we własnej mszy żałobnej! Ponadto nie wolno im było się żenić, wychodzić za mąż, a jeśli już posiadali żonę lub męża, to obojętnie ich rozwodzono.

Ale już w IV w. Konstantyn I założył w Rzymie pierwsze leprozorium, czyli szpital dla trędowatych. W leprozoriach chorzy byli izolowani od społeczeństwa, często jednak podejmowano próby opieki i leczenia, wyjątkowymi jak na dzisiejsze czasy metodami, np. upuszczaniem krwi chorego na krucze jaja. Sytuacja chorych poprawiła się nieco podczas wypraw krzyżowych, kiedy to zachorowało wielu znamienitych rycerzy, np. Baldwin IV Trędowaty, król jerozolimski, który ukrywał przypadłość za srebrną maską. Wtedy to powołano do opieki nad trędowatymi Zakon Rycerzy św. Łazarza.

W Polsce trąd pojawił się w II połowie XIII w., a wygasł w XVII w. Chorych leczono m.in. w szpitalu św. Walentego w Krakowie.

Co zadziwiające, ostatnie w Europie leprozorium do dziś funkcjonuje w Rumunii.

W Biblii temat trądu jest często obecny, szczególnie jako wymowny obraz poddania człowieka przez Boga próbie, tak dzieje się np. ze starotestamentalnym Hiobem. Trąd był też widzialnym dowodem obciążenia grzechami i karą za nie – jak w przypadku Miriam – siostry Mojżesza – lub Ozjasza – króla judzkiego (Lb 12,10; 2 Krn 26,20). Warto jeszcze wspomnieć, że opisy trądu z Księgi Izajasza i Kapłańskiej przez długie wieki stanowiły jedyne źródło, w oparciu o które diagnozowano tę chorobę.



24-latek chory na trąd
(źródło: wikipedia)

19 października to kolejna rocznica porwania księdza Jerzego Popiełuszki. Minęło wiele lat od tamtego czasu, a ja wciąż pamiętam tamte tragiczne wydarzenia, które na stałe odcisnęły się w moim sercu.

Pamiętam „Msze Święte za Ojczyznę” w kościele św. Stanisława na warszawskim Żoliborzu, gdzie z każdym tygodniem gromadziły się coraz większe tłumy spragnione prawdy. Zaspakajało to głód duszy, przez wiele lat zniewolonej przez system, w jakim dane nam było żyć. Słowa płynące od ołtarza przywracały godność, otwierały nam oczy na istniejącą rzeczywistość, a jednocześnie były pełne miłosierdzia i miłości bliźniego. Często przewijało się zdanie: „Zło dobrem zwyciężaj”. Było wiele nawróceń, kolejki do konfesjonałów.

Pamiętam dzień porwania, bezsilną rozpacz i uczucie niepojętej niesprawiedliwości. Ta tragiczna wiadomość sprawiła, że każdego dnia, o tej samej godzinie, kiedy ksiądz Jerzy celebrował Mszę św., do kościoła św. Stanisława przybywały niezliczone rzesze wiernych, trwając na modlitwie. Pamiętam, że jechałam po wielu godzinach pracy zatłoczonym tramwajem, aby tam być. Stałam w deszczu, w tłumie, przy parkanym otaczającym kościół, wśród niezliczonej liczby palących się zniczy i kwiatów. Czas się nie liczył, ważne było trwanie w modlitwie za księdza, którego słowa jeszcze brzmiały w moich uszach.

Ten skromny, prywatnie niczym nie wyróżniający się ksiądz, kiedy zaczynał mówić przed ołtarzem, stawał się zupełnie kimś innym, wspaniałym mówcą, kimś wielkim, silnym, każde jego słowo wchodziło głęboko do serca, wyciskało łzy... To były niewątpliwie natchnienia Ducha Świętego, pełne miłosierdzia i ewangelicznych treści.

Dni oczekiwania ciągnęły się do 30 października, tego dnia wyłowiono z Wisły pod Włocławkiem jego zmasakrowane zwłoki.

Pogrzeb (3 listopada) był narodowym protestem i buntem przeciwko bezprawiu. Uczestniczyły w nim tysiące ludzi. Byłam tam obecna razem z mężem. Staliśmy blisko podwyższenia, na którym umieszczono trumnę, a za nią, na balkonie na zewnątrz kościoła, ustawiony był ołtarz. Mszę żałobną odprawił kard. Józef Glemp. Pamiętam niezliczone grupy księży, sióstr zakonnych, znicze, pęki kwiatów i szloch... nikt nie wstydził się łez, które płynęły mimo woli.

Pozostały niezatarte ślady w moim sercu. Mam moralny, wewnętrzny obowiązek przekazywać to, co pamiętam. Czas płynie, urosło nowe pokolenie, które powinno wiedzieć, że dzisiajszą rzeczywistość zawdzięczają również takiej wspaniałej postaci, jaką był ksiądz Jerzy Popiełuszko, już błogosławiony, męczennik.

Dziękuję Panu Bogu za to, że mogłam być świadkiem narodzin dla nieba błogosławionego księdza Jerzego.

Maria

Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Po epiklezie zbliżamy się do punktu, w którym nastąpi najświętsza chwila. Najświętsze rzeczy dokonuje się w niezwykle prosty sposób. Kapłan powtarza słowa i gesty Jezusa z Wieczernika. Oto nadszedł ten moment w liturgii Mszy św., który słusznie bywa nazywany jej centrum, wyrażający to, co w niej jest najważniejsze – Jezus ofiarowuje się za nas Ojcu Niebieskiemu, czyli uobecnia się zbawcza ofiara Syna – Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie.

To, co w Kościele jest najcenniejsze – Eucharystia – to dar samego Boga, dar Jego miłości. Wypowiedziane na kilka godzin przed śmiercią Chrystusa słowa: „*Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie...*” są świadectwem miłości aż do końca (J 13,50). Jezus zaprasza nas wszystkich pod swój krzyż, byśmy dotknęli Jego Ciała, Jego Krwi i Jego Miłości. Daje samego siebie obficie każdemu, kto chce, ile chce i kiedy chce.

Kiedy z wiarą i modlitwą bierzemy udział w Eucharystii, możemy być dogłębnie wstrząśnięci w momencie, w którym Bóg zstępuje i przemienia chleb i wino tak, iż stają się one Jego Ciałem i Jego Krwią.

Czy coraz głębiej zdajemy sobie sprawę z tego, że mocą Ducha Świętego i słów Chrystusa dokonuje się największy cud świata?

Odcinek 36:

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– **Modlitwa eucharystyczna (odc.4)**

– **opowiadanie o ustanowieniu**

Eucharystii i słowa konsekracji

W Wieczerniku, uprzedzając ofiarę Krzyża na Golgocie, Jezus przekazał nam swoje Ciało i Krew w darze dla nas i za nas. Tu właśnie odnajdujemy źródło Eucharystii.

Ustanowienie Eucharystii

Biblijne świadectwa opieki Jahwe nad swoim ludem, który karmi manną, zsyła przepiórki, wyprowadza wodę ze skały, z jednej strony stanowią dar, obraz przekazywania życia, a z drugiej zapowiadają samego Mesjasza, jako największy dar Boży dla człowieka. Wszystkie obrazy Starego Testamentu wypełniają się w osobie Jezusa Chrystusa, gdyż dopiero On jest Chlebem życia w pełni znaczenia tego słowa.

Już wcześniej, po cudzie rozmnożenia chleba, Pan Jezus obiecał swoim wyznawcom dać Pokarm nieporównywalnie ważniejszy niż manna, jaką Bóg karmił swój lud, kiedy wyprowadzał go z niewoli do Ziemi Obiecanej: „*Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli... Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata*” (J 6, 49-51). Jezus wywiązał się z tej obietnicy w przeddzień swojej Męki, podczas Ostatniej Wieczerzy.

Był wtedy wypełniony taką miłością, która czyniła Go gotowym do oddania za nas życia, pomimo iż wiedział, że nawet spośród najbliższych Mu uczniów jeden miał Go wydać, drugi się Go wyprzeć, a wszyscy – od Niego uciec. Jak trudna była to miłość nawet dla Niego, dla człowieka będącego zarazem Synem Bożym, świadczy o tym dramatyczna walka duchowa, jaką jeszcze tego samego wieczoru przeżył w Ogrodzie Oliwnym.

Jezus z całą świadomością chciał tę swoją miłość przeciwstawić siłom ciemno-

ści, które przygotowywały wtedy największy atak na Niego. Dobrowolnie wystawił się na ten straszliwy akt: „*Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać*” (J 10,17n). A wszystko to miało się stać po prostu dlatego, że nas kocha. Po to właśnie zgodził się pójść na krzyż, żeby nas wszystkich uzdolnić do naśladowania Jego miłości, która jest mocniejsza niż siły ciemności.

Jezus ustanowił Eucharystię nie tylko po to, żeby każdy z nas – „*ze wszystkich pokoleń, ras i języków*” – mógł mieć aż tak bezpośredni przystęp do Niego. On w tym sakramencie nie tylko daje się nam cały, ale daje się jako nas kochający – jako Ten, który oddał za nas życie i niezawodnie prowadzi do życia wiecznego, jeżeli tylko pozwolimy Mu napelnić się tą miłością, jaka w Nim panuje. Obdarzając nas Eucharystią, wywiązuje się z obietnicy, jaką zostawił nam na samym końcu swojej modlitwy arcykapłańskiej: „*Objawiłem im, Ojczy, Twoje Imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich*” (J 17,26).

Od początku historii Kościoła była to najważniejsza część Mszy św. Na Wschodzie modlitwa ta była nazywana *anaforą* lub *euchologią*, na Zachodzie natomiast *modlitwą eucharystyczną* albo *kanonem*. Współcześnie mamy kilka różnych modlitw eucharystycznych, które zawierają opowiadanie o ofierze Wieczernika, ale przez ponad piętnaście wieków, aż do połowy XX w., Kościół posługiwał się jedną modlitwą eucharystyczną, zwaną *kanonem rzymskim*. To jedna z najstarszych modlitw mszalnych Kościoła. Dziś nazywamy ją *modlitwą eucharystyczną*. Słabo ją znamy, ponieważ rzadko się ją dziś odmawiana. Jest najdłuższa ze wszystkich propozycji, ale zawiera w sobie wiele pięknych treści.

Podczas Mszy św., inicjując modlitwę eucharystyczną, kapłan zwracał się do Boga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na

chleb i wino, by stały się Ciałem i Krwią Pańską. Teraz celebrans rozpoczyna tę część modlitwy eucharystycznej, która stanowi główną, centralną część, jakby „serce Mszy św.”. Jej punktem kulminacyjnym jest **konsekracja**, czyli przemiana w Ciało i Krew Pańską, mocą przywołanego Ducha Świętego, na słowa samego Chrystusa. Konsekracji towarzyszy podniesienie, czyli ukazanie postaci eucharystycznych.

Zanim jednak padną najważniejsze słowa w modlitwie eucharystycznej – słowa konsekracji chleba i wina, następuje tzw. „**opowiadanie o ustanowieniu**” przez Chrystusa Eucharystii. Jest to wspomnienie wydarzeń, które miały miejsce w Wieczerniku podczas pierwszej Mszy św. Kapłan przypomina gesty i słowa Jezusa, a następnie je naśladuje, abyśmy my – uczniowie Chrystusa – mogli uczestniczyć w tej samej Ofierze, czerpać z niej moc i korzystać z jej owoców.

„Opowiadanie o ustanowieniu”

Przenosimy się zatem do Wieczernika, gdzie w Wielki Czwartek Jezus ustanowił specjalny ryt, w którym zapowiedział, że dalej będzie obecny ze swoimi uczniami i że będzie się dokonywało właśnie to, co się dokona w Wielki Piątek i Niedzielę Zmartwychwstania. W tym rycie Jezus przychodzi do nas realnie, rzeczywiście i substancjalnie. Nie jest to symbol. Na ołtarz przychodzi sam Bóg i czyni to, co zrobił, gdy chodził w ludzkim ciele – składa swoje życie, składa swoje Ciało w ofierze za nas, na krzyżu.

W Ewangeliach odnajdujemy trzy przekazy na temat ustanowienia Eucharystii. Łatwo dostrzec, że sens wszystkich tych tekstów jest taki sam, choć różnią się drobnymi szczegółami. Przytoczmy je:

1) „*A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.*” /Mt 26, 26-28/

2) „*A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.*” /Mk 14, 22-24/

3) „*Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krew mojej, która za was będzie wylana.*” /Łk 22, 19-20/

W każdej z modlitw eucharystycznych „opowiadanie o ustanowieniu” brzmi bardzo podobnie. Natomiast słowa samego Chrystusa – **słowa konsekracji** – są niezmiennie i brzmią tak samo w każdym z 10 kanonów mszalnych. Dla przykładu przytoczmy odpowiednie fragmenty I, II i IV modlitwy eucharystycznej:

Pierwsza modlitwa eucharystyczna (kanon rzymski):

„On to w dzień przed męką wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce, podniósł oczy ku niebu, do Ciebie, Boga, swojego Ojca wszechmogącego, i dzięki Tobie składając, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE.

Podobnie po wieczerzy wziął ten przestawny kielich w swoje święte i czcigodne ręce, ponownie dzięki Tobie składając, błogosławił i podał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.”

Druga modlitwa eucharystyczna:

„On to, gdy dobrowolnie wydał się na mękę, wziął chleb i dzięki Tobie składając, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE.

Podobnie po wieczerzy wziął kielich i ponownie dzięki Tobie składając, podał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.”

Czwarta modlitwa eucharystyczna:

„Kiedy nadeszła godzina, aby Jezus został uwielbiony przez Ciebie, Ojciec Święty, umiłował swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował, i gdy spożywali wieczerzę, wziął chleb, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE.

Podobnie: wziął kielich napełniony winem, dzięki składał i podał swoim uczniom, mówiąc:

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY: TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW. TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.”

W przytoczonych opisach widzimy Chrystusa Kapłana, który bierze kolejno do ręki chleb i wino, modli się, błogosławi, dziękuje. Błogosławienie w tym kontekście nie oznacza czynienia znaku krzyża, lecz wypowiedzenie słów wychwalających Boga.

Każde słowo, każde zdanie ma swoje znaczenie, jest jak drzwi otwierające się przed ważnym modlącym się i oświetlające ciągle nowym blaskiem tę „tajemnicę wiary”. Poprzez te słowa i czynności Chrystusa dokonuje się Ofiara, jaką On sam ustanowił podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy swoje Ciało i Krew złożył w darze pod postaciami chleba i wina, dał Apostołom do spożywania i picia oraz polecił im

nieustannie odnawiać to misterium (por. OWMR, 55), aż do swojego powtórnego przyjścia.

Kapłan żywym narzędziem i „postacią” Chrystusa

Celebrans z całą prostotą używa słów Ewangelistów, prawie nic nie dodaje, niczego nie wyjaśnia, chcąc niejako odtworzyć i uzmysłowić nam tylko obraz Jezusa, cudownie przemieniającego chleb i wino w Ciało i Krew swą przynajświętszą, abyśmy tym łatwiej mogli Go kontemplować i adorować.

Słowa i czynności, wykonywane teraz przez kapłana, zdają się nic innego nie mieć na celu, jak właśnie zaprawić nasz umysł do kontemplacji, wzbudzić pokorę i wiarę, w sercu rozniecić żarliwą miłość. Po modlitwie bowiem, w której kapłan prosił, aby dary ofiarne stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, natychmiast następuje wspomnienie czasu, w którym Syn Boży sam spełnił tę czynność konsekuracyjną po raz pierwszy – „w przeddzień Męki swojej”.

Ostatnie chwile swojego życia pragnął spędzić ze swoimi uczniami. Co więcej, widział, że są to chwile, kiedy największa ludzka złość, sprzymierzona z nienawiścią piekła, spiskuje, aby Go pojąć i wydać na straszne męki i śmierć. W tych właśnie chwilach miłość Jezusa do nas obmyślała i dokonywała największego cudu i dowodu swej nieskończonej, Boskiej miłości. W tym uroczystym momencie Jezus oddawał się nie tylko Dwunastu, lecz każdemu i wszystkim, aż do końca świata. Był już w naszych sercach przez pragnienie, by każdy z nas mógł otrzymać sakrament Jego miłości. Któż, jeśli tylko zda sobie z tego sprawę, może być obojętny na taką miłość? Czyje serce nie zapłonie wzajemną miłością ku Boskiemu miłośnikowi ludzkości?

Celebrans opowiada o ustanowieniu Eucharystii, otwarzając przed Ojcem, za pomocą symbolicznych gestów, to, co Jezus czynił i mówił podczas Ostatniej Wieczerzy. Kiedy opowiada, że Jezus wziął chleb – unosi chleb, kiedy mówi, że Jezus wznosił oczy ku niebu, sam też wznosił oczy ku niebu. Kapłan wykonuje te wszystkie czynności nie tyle po to, byśmy to my widzieli i słyszeli, ale po to, by słyszał i widział je Bóg Ojciec. Celebruje tę część liturgii przed Ojcem, przy ołtarzu w niebie. Z tą intencją i my dołączamy do kapłana.

Celebrans relacjonuje, że Jezus pobłogosławił chleb, „łamał go i rozdawał swoim uczniom, mówiąc”, a jednak nie łamie chleba i nie rozdaje. Niekonsekwencja? Tak, gdyż nie nadeszła jeszcze chwila uczy. Przed Komunią Świętą Chleb Żywy zostanie połamany, aby nasycić zgłodniałych. Teraz otrzymujemy jedynie zapowiedź wspólnoty przez Ciało i Krew.

Aż do tej chwili kapłan w swej narracji używał czasu przeszłego, ponieważ rzeczywiście to, co w tym momencie wspomina się wobec Boga, jest wydarzeniem przeszłym. Dochodząc do tego, co Jezus powiedział, kapłan pochyla się w lekkim ukłonie i cytuje słowa Jezusa w czasie teraźniejszym: „TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE”... „TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ”. Co to oznacza?

To przedziwne opowiadanie zawiesza granice czasu i przestrzeni. Pozwala nam przenieść się do Wieczernika i wejść całym sobą w atmosferę tamtej chwili, gdy po raz pierwszy nad chlebem i winem Jezus wypowiedział słowa, które przemieniły zwykły ludzki pokarm i napój w Ciało i Krew Boga! Teraz przenosi nas pod krzyż Chrystusa. Wspomniane wydarzenia przeszłe zapowiadają wydarzenie teraźniejsze, do którego zmierza cały wszechświat w obecnym momencie. Ten moment w liturgii to konsekracja (Przeistoczenie), to godzina śmierci Jezusa na krzyżu, która nie przemija, to centralne wydarzenie w historii zbawienia. W tym momencie całe nasze zgromadzenie pojawia się u stóp Kalwarii, w chwili ukrzyżowania Pana... [cdn.]

Bądź uwielbiony Panie Jezu Chryste...

- za tajemnicę Ostatniej Wieczerzy...
- za sakrament Eucharystii...
- za każdą Mszę Świętą...
- za Twoją nieustanną obecność wśród nas...
- za każdą Komunię Świętą...
- za ustanowienie sakramentu kapłaństwa...
- za tylu wspaniałych kapłanów, którzy z miłością i poświęceniem sprawują pamiętkę naszego odkupienia...
- za tych kapłanów, przez których prowadzisz nas do Ojca...
- za wszystkich misjonarzy, którzy z dala od swojej ojczyzny głoszą orędzie miłości...

Panie Jezu, dziękujemy Ci za Twoją wielką miłość do nas, która przez Ogrójec doprowadziła Cię do śmierci na krzyżu. Ta śmierć przyniosła nam życie. Bo bez Twojej śmierci na krzyżu nie byłoby zwycięstwa w zmartwychwstaniu.

Panie, przymóż nam wiary.

Ania i Byszek Kozikowscy

Konsultacja: ks. dr Waldemar R. Macko



Radio Maryja zaprasza

Dzisiejszej niedzieli do naszej parafii przybędzie jeden z ojców redemptorystów pracujących w Radiu Maryja. Odprawi Mszę św. o **godz. 18.00** oraz wygłosi homilię. Po liturgii będzie możliwość spotkania i rozmowy o rozgłośni.



73. Teodor I (24 XI 642 – 14 V 649)



Przyszedł na świat w Jerozolimie, jako syn biskupa Teodora, a do Wiecznego Miasta uciekł przed najazdem Arabów.

Wybrany na papieża 24 listopada 642 r., zaangażował się w zwalczanie edyktu cesarskiego – „Wyjaśnienie natury” („Ekthesis pisteos”), który potępił. Zażądał także kanonicznej depozycji Pyrrusa I, patriarchy Konstantynopola, który zbiegł do zbuntowanego egzarchy Kartaginy i nadal głosił monoteletyzm. Herezja została potępiona na synodach północnoafrykańskich, zwołanych w 646 r. przez Maksyma Wyznawcę, i wkrótce Pyrrus I pojednał się z Kościołem. Po pewnym czasie powrócił jednak do monoteletyzmu, a wtedy Ojciec Święty ekskomunikował go, podobnie jak jego następcę – Pawła II.

Po utracie przez Bizancjum Egiptu i Syrii (prowincji monofizyckich) cesarz

Konstans II szukał dróg załagodzenia sporów doktrynalnych w prowincjach zachodnich. Z jego rozkazu w przedświątyni Hagia Sophia w 647 r. kontrowersyjny edykt „Ekthesis pisteos” zamieniono na edykt „Typos”, którego autorem był patriarcha Paweł II. Cesarz zakazał jakichkolwiek dysput na temat woli i działań w osobie Chrystusa. „Typos” nie zadowolili jednak żadnej ze stron sporu, a papież zmarł, być może otruty, zanim zdążył wyrazić swoje stanowisko.

Wobec zagrożenia monoteletyckiego, w walce o czystość wiary Teodor I ekskomunikował patriarchów konstantynopolitańskich – Pyrrusa I i Pawła II, podpisując dekret przy grobie apostołów konsekrowanym winem.

Pochowano go w bazylice św. Piotra.

Cdn.

Modlitwa serca

Duchu Święty, natchnij mnie,
Miłości Boża, pochłoń mnie,
Maryjo, Matko moja z Jezusem,
błogosław mi,
Na prawdziwą drogę skieruj mnie,
Od wszelkiego zła,
Od wszelkiego niebezpieczeństwa
i złudzenia
Zachowaj mnie.
Amen.

**WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie**



**Fundacja Ecclesia
Villanovensis**
www.fundacja-wilanow.pl



SALONIK WILANOWSKI ZAPRASZA

W październiku
prezentujemy wystawę obrazów
KATARZYNY TURAJCZYK

Artystka na stałe mieszka w Wielkiej Brytanii. Rysuje i maluje od dziecka, czasem realistyczne, czasami surrealistyczne, czasem abstrakcyjne, czasem dziwne, ale zawsze prawdziwe obrazy. Uwielbia eksperymentować z nowymi mediami i uwielbia uczyć się nowych technik. Pracuje w różnych dziedzinach sztuki: obrazy, instalacje, kolaże, sztuka fantasy, grafiki, video art, performance i sztuki 3D. Píše także wiersze i opowiadania. Jest członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich, Stowarzyszenia Literackiego „Akant” w Łodzi, BBK (stowarzyszenia artystów wizualnych w Holandii) i DAN w Anglii (stowarzyszenia artystów w hrabstwie Devon).

„Akceptacja, szacunek, miłość, wolność myślenia to najważniejsze, co jest nam dane i powinniśmy to szanować i kultywować. Mam nadzieję, że moje widzenie świata i ukochanie piękna w jakiś sposób spełnia się i uwidacznia w moich obrazach.”

Katarzyna Turajczyk
Serdecznie zapraszamy, zwłaszcza dzieci!

Projekt zmian w emeryturach

Główne założenia reformy emerytalnej to dobrowolność OFE i obniżka pobieranych przez nie opłat, dłuższe gwarancje dziedziczenia oraz zabezpieczenie środków w okresie przedemerytalnym.

Jak podkreślono w komunikacie, OFE przestaną być obowiązkowe. Każdy sam zdecyduje, czy chce przekazywać składki emerytalne do wybranego funduszu, czy do ZUS-u. Decyzję trzeba będzie podjąć do połowy przyszłego roku.

Zgodnie z projektem decyzja o pozostaniu w OFE lub wyłącznie w ZUS-ie nie będzie ostateczna. Zdanie będzie można zmienić w 2016 r., a następnie co cztery lata.

Sześciolatek w szkole

Sejm zajmie się wnioskiem o referendum w sprawie obniżenia wieku szkolnego. Ten pomysł poparło niemal milion osób.

Wniosek będzie uzasadniał Tomasz Elbanowski ze stowarzyszenia i fundacji „Rzecznik Praw Rodziców”. Potem posłowie zdecydują, czy projekt będzie dalej procedowany przez sejmową Komisję Ustawodawczą.

Referendum poparła cała klubowa opozycja. Jak pisze „Rzeczpospolita”, inicjatorzy jego przeprowadzenia mogą również liczyć na głosy wsparcia ze strony koalicji rządzącej.

Reformie obniżającej wiek szkolny sprzeciwiają się przede wszystkim rodzice sześciolatek. Od 5 lat rząd zachęca ich, by posyłali młodsze dzieci do szkół. Odsetek tych, którzy zdecydowali się na takie rozwiązanie, nigdy nie przekroczył 20%.



Wybrała Anna Biesiekierska

Zapraszamy na strony internetowe Parafii pw. św. Anny



KĄCIK DLA DZIECI



Autor: **Maciej Lichota**

ZADANIE 1:

Rozwiąż test. Litery przy poprawnych odpowiedziach utworzą hasło.

1. Miesiąc, w którym szczególnie często odmawiamy Różaniec, to:

- R maj
 L listopad
 W październik
 U styczeń

2. Ile razy w czasie Różańca odmawiamy Modlitwę Pańską?

- P 4
 O 5
 I 6
 T 7

3. Kiedy obchodzimy wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej?

- A 7 października
 I 14 października
 Y 1 stycznia
 K 31 maja

4. Ile razy w czasie Różańca odmawiamy Pozdrowienie Anielskie?

- P 45
 E 40
 A 50
 R 53

5. Czym rozpoczynamy Różaniec?

- U modlitwą „Chwała Ojcu”
 A Znakiem Krzyża
 L Modlitwą Pańską
 C Pozdrowieniem Anielskim

Rozwiązanie:

ZADANIE 2:

Po raz który w tym roku obchodzimy liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II?
Zaznacz poprawną odpowiedź.

- po raz pierwszy
 po raz drugi
 po raz trzeci
 po raz czwarty

XXIX Niedziela Zwykła – 20 października 2013 r.

- Dziś przypada Niedziela Misyjna. Z tej okazji w sposób szczególny modlimy się za wszystkich świeckich i osoby duchowne, które poświęciły się głoszeniu Ewangelii.
Taca z dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na potrzeby misji.
- Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Następnie będziemy się modlić za zmarłych polecających w wypominkach rocznych.
- W październiku zapraszamy dzieci i młodzież do udziału w konkursie różańcowym. Przewidziane są nagrody.
- Dziś gościemy w naszym kościele o. Jana Króla, redemptorystę, który odprawi Mszę św. o godz. 18.00 i wygłosi okolicznościowe kazanie.
Po liturgii wszystkich zainteresowanych tematem Radia Maryja zapraszamy na spotkanie w dzwonnicy.
- 1 listopada przeżywać będziemy uroczystość Wszystkich Świętych. Procesja na cmentarz wyruszy z naszego kościoła zaraz po Mszy św. o godz. 13.00.
Po procesji zostanie odprawiona na cmentarzu Msza św. w intencji zmarłych, polecanych w wypominkach.
- Prosimy o uporządkowanie grobów i naszego cmentarza. Zwracamy się również z prośbą, aby śmieci z cmentarza składać do przeznaczonych na ten cel kontenerów.
- W listopadzie, w sposób szczególny, modlimy się za zmarłych z naszych rodzin, dlatego też przez cały miesiąc – o godz. 18.00 – w naszym kościele będzie odprawiana Msza św. w intencji zmarłych z naszej parafii i spoczywających na naszym cmentarzu.
W zakrystii i kancelarii parafialnej przyjmujemy na wypominki i listopadową Mszę św. za naszych zmarłych.
- W parafiach w całym kraju trwa zbiórka podpisów popierających Europejską Inicjatywę Obywatelską „Jeden z nas”. Jej celem jest zmiana prawa Unii Europejskiej dotyczącego ochrony ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz zakazu finansowania aborcji i eksperymentów na ludzkich embrionach. Akcja trwa do 31 października br.
Dziś przed kościołem można złożyć podpis poparcia dla prowadzonej akcji. W ciągu tygodnia, od 21 do 25 października br., swój podpis będzie można złożyć z kolei na przygotowanym formularzu w zakrystii.
Przy składaniu podpisu wymagany jest PESEL, dlatego prosimy, aby każda osoba chcąca poprzeć tę inicjatywę miała ze sobą dowód osobisty lub zapisany numer PESEL.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 21 października – wspomnienie bł. Jakuba Strzemię, biskupa;
 - we wtorek, 22 października – wspomnienie bł. Jana Pawła II, papieża.
- W zeszłą niedzielę zebraliśmy 4662 PLN na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 13.10.2013 do 10.11.2013
**O powołania kapłańskie,
zakonne i misyjne,
aby nigdy nie zabrakło robotników
w „winnicy Pańskiej”.**
"Szczęść Boże"

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM zaprasza SPOTKANIE BOGA ŻYWEGO

„(...) Niech nas ogarnie łaska Panie Twa,
Duch Twój Święty niech dotknie nas...”

Zapraszamy na **MODLITWĘ UWIELBIENIA** słowem i śpiewem, która odbędzie się w sali nad Galerią (w dzwonnicy), w **piątek – 25 października – o godz. 19.00.**

**Serdecznie zapraszamy
do wspólnej modlitwy!**

Parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym „EFFATHA” wraz z ks. Marcinem Loreztem

Zarówno наша parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr 2 w Warszawie
- V O/Warszawa,
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa
Nr rachunku:
62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca

